

# WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział  
Artystyczny  
Uniwersytetu  
Zielonogórskiego

## 85 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

25 listopada 2016 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym odbył się wernisaż wystawy prof. Sławomira Ćwieka z Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Artysta zaprezentował prace z cyklu *Czarno na białym* wykonane w technice serigrafii. Wystawie towarzyszył wykład pt. *Sposoby i metody kształtowania obrazu graficznego - własne doświadczenia warsztatowe i artystyczne*. Kuratorką wystawy jest dr Janina Wallis. Wystawę można zwiedzać do 20 stycznia 2017 r.

### Sławomir Ćwiek

Urodził się w Łodzi, w 1954 r. W latach 1974-1980 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi na Wydziale Grafiki. W 1980 r. uzyskał dyplom w Katedrze Grafiki Warsztatowej w Pracowni Techniki Litograficznych prof. Jerzego Grabowskiego i w Pracowni Malarstwa prof. Stanisława Fijałkowskiego.

Od 1992 r. zatrudniony na stanowisku asystenta w Pracowni Sítodruku prowadzonej przez prof. Andrzeja Smoczyńskiego, a od 1996 r. w Pracowni Podstaw Grafiki Warsztatowej prof. Jerzego Leszka Stanieckiego.

W 2004 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. Obecnie zatrudniony na stanowisku profesora Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Obecnie jest kierownikiem Katedry Artystycznej, prowadzi Pracownię Techniki łączonych.

Członek Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie.

Brał udział w ponad 150 wystawach indywidualnych i zbiorowych, w kraju i zagranicą, m. in.: w Turku, Lyonie, Oetjendorfer, Rio de Janeiro, Sakaide, Shimane, Urbino, Salonikach, Bradford, Seulu, Delhi, Porto, Edmonton, Pekinie, Guanlan, Wuhan, Tianjin, Ostrawie, Wilnie i Belgradzie. Brał udział w Międzynarodowych Triennale i Biennale w Norymberdze, Fredrikstad, Guanlan, Falun, Wiedniu oraz Krakowie, Warszawie i Toruniu.

Jego prace znajdują się w zbiorach: Muzeum Plakatu w Wilanowie, Uniwersytetu Connecticut w USA, Museum für Kunst und Gewerbe w Hamburgu, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Narodowego w Krakowie, ASP w Katowicach, Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki, Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi, Guanlan Original Printmaking Base w Guanlan, w Chinach oraz w wielu innych kolekcjach w kraju i zagranicą.

Janina Wallis

Dr hab. Sławomir Ćwiek, prof. ASP w Łodzi

Wędrowkę przez twórczość Sławomira Ćwieka odbywam z uczuciem bliskości, nasilającym się w miarę poznawania tej twórczości, a sprowadzającym się do silnego przekonania, że wiele nas łączy zarówno w podejściu do formy plastycznej jak i spraw, które wiążą się z podejściem do istoty sztuki. Podobieństwa te sprawiają, że mam czasem wrażenie, iż odbywam tę podróż jakby trochę po swojej własnej twórczości, a osobiste podejście, o którym mówi Ćwiek jest dla mnie szalenie uniwersalnym narzędziem. (...) Mimo surowej, abstrakcyjnej formy zostajemy wprowadzeni w ten osobisty świat dość naturalnie. (...) Dla mnie to wyraźny sygnał - brak możliwości precyzyjnego ustalenia przyczyn związanych z ukształtowaniem koncepcji artystycznej w tej właśnie postaci, jest dowodem na to, że nawet najbardziej przemyślane kroki naszej artystycznej drogi stają się w pewnym momencie naturalną kolejną rzeczą, elementem naszego życia, naturalnym niczym oddychanie. Można niekiedy odnieść wrażenie, że echo tych artystycznych kroków towarzyszyło nam od zawsze, tym bardziej ciekawe pozostaje dla mnie odbieranie i analizowanie grafik Sławomira Ćwieka. (...)

Prace Sławomira Ćwieka to mikroświaty, które da się analizować i oglądać godzinami. Każda z nich jest bytem, który można rozpatrywać w kategoriach czysto kompozycyjnych przyglądając się natężeniu czerni, roli bieli, czy delikatnym akcentom kolorystycznym. Drugą płaszczyzną jest sugestia interpretacyjna związana z tytułem, który ustawia kontekst wskazując na kierunek analizy. Ogromnie cenię w sztuce abstrakcyjnej tę właśnie cechę związaną z relacjami form na płaszczyźnie. Nie zawsze się to udaje, nie za każdym razem mamy do czynienia z dialogiem tych form - Sławomir Ćwiek mistrzowsko dobiera środki wyrazu, przez co maksymalizuje sposób, w jaki możemy analizować jego grafiki. Tak jak sugeruje sam autor, mamy tu do czynienia z przedstawieniem zaaranżowanym przez cięte i gniecione czarne formy. Dodatkowo czuć surowość i dyscyplinę, która wyłącza komputerowe i fotochemiczne procedury. Być może właśnie również dzięki tym zabiegom, Sławomir Ćwiek daje nam w swych pracach niezwykłe świeży, pozbawiony zbędnej dekoracyjności świat. Chociaż prace, jak podkreśla autor, nie powstały w celu *zilustrowania wcześniej wymyślonych treści, ale są bohaterami własnych historii*, zostajemy wciągnięci w grę sugestywnych kształtów - można by to porównać do procesu psychologicznej analizy płamy z atramentu. Jednak w przypadku prac artysty, mamy jeszcze tytuły grafik niejako naprowadzające na odpowiedni tor myślenia.

Na podstawie zaprezentowanych prac, które obejmują okres 2004-2015 widać ogrom poszukiwań kompozycyjnych i plastycznych. Już od *Nieprzewidywalny Przewidywalna*, widać w jaki sposób autor sugeruje nam interpretację własnej grafiki. Poprzez tytuł zaczynamy szukać bohaterów, dwie formy plastyczne pozostające w spokojnym wydawałoby się dialogu. Widzmy jednak, że na czarnej płaszczyźnie pojawia się inny, niedostrzegalny za pierwszym razem odcień, którym pokryta jest dynamicznie i drapieżnie za-

SŁAWOMIR  
ĆWIEK,  
EPIZOD,  
2011,  
SERIGRAFIA,  
70 X 100



komponowana forma. Druga figura pozostaje raczej w zaokrąglonych kształtach, dodatkowo pojawia się spokojny kolor, który ma właściwości uspokajające, takie właśnie jak w nadanym przez autora tytule. Możliwe, że mamy do czynienia właśnie z dialogiem, który za chwilę przerodzi się w coś dynamicznego - cisza przed burzą w relacji dwóch czarnych form. Uwagę moją przykuwa kolejna praca z 2004 roku *Zapalczywy*. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że jest doskonałą analizą pojawiania się w człowieku złości. Forma spokojna, ażurowa, mimo poszarpanych brzegów wydaje się pozostawać w dziwnej harmonii ze światem. Jednak rozbłyska delikatnym kolorem, wprowadzonym niczym klin wdzierający się w płaszczyznę. Cała figura pochylona delikatnie w lewą stronę zaczyna być niemalże „roszczeniowa” jakby pochylała się do konfliktu. Podobne wartości nadane poprzez kolor dostrzegam w *Zrujnowanej stagnacji*, gdzie figura ogarnięta niemocą zajmuje praktycznie całą kompozycję. Pojawia się w niej ostry zakończony jasnym odcieniem kształt, który delikatnie przedziera się poprzez spokojną kompozycję, niczym przebłysk nadziei lub impuls do działania. W pracach *Zignorowane zakłamanie*, *Eufemistyczne zdystansowanie* i *Fatszywa predestynacja* możemy dostrzec w jak mistrzowski sposób autor operuje czernią grając nam na emocjach. W każdej z tych prac mamy silny, ciemny akcent korespondujący z delikatnymi przejściami szarości. Jedyne w zależności od tytułu szarości albo są przestaniane, albo nieśmiało wdzierają się w kompozycję. Cały czas towarzyszy mi wrażenie, że formy ze sobą dyskutują, że jedna panuje nad drugą, a inna pragnie przedrzeć się poprzez ażurowe ciemne płaszczyzny. Tak jak wspominałem wcześniej, tytuły stanowią dla mnie dużą sugestię jeśli chodzi o interpretację, tak więc w *Zignorowanym zakłamaniu* dostrzegam szarość jako coś nieprawdziwego, co poprzez ignorancję staje się normą i idąc tokiem kom-

pozycyjnym zaczernia się. Jednak pozostaje najjaśniejszy ostry element, który być może jest ostatnią ostoją prawdy i sugestią tego nie do końca szlachetnego przeistoczenia. *Eufemistyczne zdystansowanie* jest dla mnie również pracą o ukrywaniu pewnych cech. Czerń pełni rolę przystaniającego ażuru, szarości ostro wdzierają się w kompozycję przecinając nawet płaszczyzny ciemnych form. Dużo spokojniejsza wydaje się *Fatszywa predestynacja*, gdzie cały proces odbywa się bez ostro zakończonych elementów, pozostając jednak, tak jak dwie poprzednie grafiki, w klimacie sugerującym przechodzenia formy w formę. Szarości zdają się być na początku sugestią odmiennego zdania, odmiennej cechy, jednak po chwili zaczynają zlewać się w czerń form dominujących.

Prace Sławomir Ćwieka z późniejszego okresu, charakteryzują się delikatną zmianą kompozycji. Formy są potężniejsze, nie składają się z tylu elementów, co poprzednio. Poprzez ilość czerni jaką zajmują na kompozycji zdają się być bardziej „człowiecze” od poprzedników. Odnosi się wrażenie, że miejsce przenikającego się dialogu zajmują formy monumentalne, przemawiające do odbiorcy w sposób bardzo stanowczy, niejako narzucający własne zdanie. *Skonduktowani*, *Hierostela*, *Zagrozenie kontynuacji*, *Epizod*, czy *Dokształtowany* to prace o niezwykle mocnej kompozycji. Są surowe i naturalne, mają w sobie spontaniczność kojarzącą się z analizowaniem przyrody. Przywodzą na myśl głązy, które ukształtowane przez naturę, zaczynają korespondować z otoczeniem poprzez ażury i wgłębienia. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że ten rodzaj naturalności towarzyszy wielu pracom artysty z tego okresu. Ogromne wrażenie robi na mnie *Epizod*, który w swej mocnej formie zaczyna się delikatnym przetarciem. Nie ma tu jednak takiego przejścia jak we wcześniejszych opisywanych przeze mnie pracach, jest za to mocna granica między jasną, a ciemną barwą. Nasuwa

SŁAWOMIR ĆWIEK, WSTĘP WZBRONIONY, 2015, SERIGRAFIA, 110 X 76



mi to skojarzenia z tym jak traktujemy epizody w swoim życiu. Tu mamy do czynienia trochę z sugestią „było minęło”, albo „co się stało to się nie odstanie”. Szarość przerwana gwałtownie czernią, która płynie później przez całą kompozycję, pozostaje dla mnie stereotypowym życiowym epizodem, który nastąpił, miał wpłynąć na to, co wydarzyło się później, jednak jego obecność bywa zakamuflowana.

Sławomir Ćwiek zaskakuje mnie poszukiwaniami formy. Porzucając przyzwyczajenie do mocnych czarnych form, autor zaczyna inną grę kompozycyjną. Pojawiają się prace *Nieunikniona presja ekspresji*, *Odrwaniedo*, *Nieoczekiwane nadejście następstw*, *Domniemane wyrozumienie intuicji*. Biel zaczyna funkcjonować na innych niż poprzednio zasadach. Widać to zwłaszcza w *Nieunikniona presja ekspresji*, gdzie czerń zaczyna być wypadkową przenikania się delikatnych płaszczyzn szarości. Wzrost nakładany na walor prowadzący do powstania czarnych miejsc wspólnych, wraz z tytułem pracy, zabierają odbiorcę do dość emocjonalnego pojedynku. Spokojna kompozycja złamana dwoma mocnymi kształtami jest symbolem harmonijnej pracy, która nawet kontrolowana, wymyka się czasem spod kontroli. *Domniemane wyrozumienie intuicji* to praca zasługująca na szczególną uwagę. Dla mnie jedna z tych najbardziej sugerujących postaci ludzką i emocje zapisane wewnątrz formy. Kształty, którymi posługuje się autor, nie mogą pozostać bez odzewu u odbiorcy, ponieważ jest to jedna z prac, gdzie możemy odnieść wrażenie, że obcujemy z bardzo konkretną postacią. Mamy zatem do czynienia z formą przypominającą koronę. Kompozycja delikatnych, poszarpanych linii pozostaje akurat tuż pod tym królewskim kształtem, co rodzi u nas oczywiście sugestię ludzkiej głowy. Powracamy wtedy do tytułu i naprowadzeni przez autora, zaczynamy doszukiwać się interpretacji. Czyżby postać będąca panem własnego losu, wierząca w siłę decyzji płynących z wewnątrz siebie

(bo czyż nie tak działa intuicja), była jednocześnie zagubionym człowiekiem, który nie do końca umie wyjaśnić czemu podjął takie, a nie inne decyzje? Postać na pracy zdaje się mieć poczucie, że intuicja ma istotne działanie w życiu, ale nie umie jej zmaterializować, czego sugestią są dla mnie jasne walorowe przejścia w kompozycji. Jeszcze inną grupę prac stanowią dla mnie te najpóźniejsze dla autora. Są delikatnym powrotem do kompozycji z 2004 roku, jednak figury zdają się być mocniejsze, bardziej ekspansywne, mniej poszarpane. Całość daje wrażenie zakratowanych płaszczyzn, gdzie z różną intensywnością wdziera się światło. Z *drugiej strony*, *Coś zdarzyło się tam*, *Wstęp wzbroniony*, *Przestrzeń niedozwolona*, *Strefa zakazana i Zabroniony dostęp* to prace uderzające z ogromną siłą, będące na granicy poszukiwań związanych z wolnością człowieka, stanowiących niekiedy walkę na granicy tego, co zakazane. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że użycie światła we wszystkich tych kompozycjach jest za każdym razem sugestią ciekawości kojarzonej z zakazaniem owocem. Pośród ciemnych pasów zgromadzonych czasem niczym barykada, rozbłyska jasność, która dla mnie jest uosobieniem tego jak czasem hiperbolizujemy to, co można spotkać za niepokonywalną na pozór przeszkodą. Zastanawiałem się, czy można to interpretować również jako obietnicę nagrody, która czeka na nas po zdobyciu dostępu np. do „strefy zakazanej”, ale jest to chyba dość indywidualny odbiór, który będzie się intensyfikować w zależności od potrzeb odbiorcy.

Twórczość Sławomira Ćwieka jest dla mnie niezwykle ważnym głosem we współczesnej polskiej grafice warsztatowej. W przypadku tych prac, na każdym kroku czuć perfekcyjne opanowanie techniki, w której autor się wypowiada, a tylko takie kompetencje pozwalają na panowanie nad przekazem. Nie mamy do czynienia z przypadkowością rozwiązań artystycznych, wszystko jest dogłębnie przemyślane. Sam będąc grafikiem mam świadomość, jak ogromne ważne jest całkowite zapanowanie nad formą, którą postępujemy się we własnym warsztacie. Odbiorca bywa często zmylony poprzez przypadkowe elementy pojawiające się na naszych pracach, które przystaniają mu możliwość poprawnej analizy dzieła. Minimalistyczne niekiedy środki, którymi posługuje się Sławomir Ćwiek pozostają kwintesencją działań graficznych, w których przejawia się zasada: im mniej elementów dobierzemy, tym więcej możemy powiedzieć. Osobiście pozostają pod ogromnym wrażeniem tych kompozycji. Są one cenne nie tylko ze względów technicznych, które analizuję jako grafik specjalizujący się w litografii i sitodruku, ale również ze względu na siłę przekazu. Myślę, że autor ma świadomość jak wiele rozwiązań sugeruje poprzez nadawanie tytułów swoim pracom, ale wielość interpretacji nawet i jego mogłaby zaskoczyć. Cieszę się, że choćby jako odbiorca mogę uczestniczyć we fragmencie twórczości Sławomira Ćwieka. Nieustanny rozwój i niewyczerpalność tematów, które reprezentuje autor zasługują na uznanie. Dojrzałość techniczna istnieje u artysty na równi z młodzieńczym poszukiwaniem, czego jako twórca mogę mu tylko zazdrościć.

Prof. zw. Błażej Ostoja Lniski  
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Warszawa, 9 czerwca 2016 r.

*Fragmenty oceny dorobku artystycznego, dr. hab. Sławomira Ćwieka prof. ASP w Łodzi, w związku z przewodem o nadanie tytułu profesora sztuk plastycznych*





Instytut Sztuk  
Wizualnych  
UZ

Plan  
DESIGN  
- nowe  
konceptcje  
mebli dla przestrzeni plenerowych

**PLAN DESIGN**

Jakie rozwiązania przygotować dla wystawców i turystów w Muzeum Etnograficznym? Jak zaprojektować zestawy lad pod przestrzeń plenerową? Jakie siedziska dla rodzin? - Na te i wiele innych pytań próbowali znaleźć rozwiązania studenci i dydaktycy w ramach I Międzyuczelnianych Warsztatów Projektowych PLAN DESIGN.

W dniach 23-26 listopada 2016 r. Koło Naukowe Studentów „Koła Projektowego” Uniwersytetu Zielonogórskiego i Zakład Architektury Wnętrz i Rzeźby Wydziału Artystycznego UZ zorganizowali warsztaty na terenie Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli.

Celem projektu Koła było stworzenie koncepcji projektowych małej architektury i mebli ogrodowych dla przestrzeni plenerowych. Dzięki uprzejmości muzeum, studenci mogli

korzystać z pracowni, stolarni oraz pomieszczeń należących do tej placówki. W ramach warsztatów, uczestnicy pracowali w grupach interdyscyplinarnych, by stworzyć prototypy, które w przyszłości mogłyby być wykorzystane na terenie skansenu. Na warsztaty zostali zaproszeni goście z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (UAP) m. in. Koło Naukowe LOOP oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Było też międzynarodowo - zaproszono studentki z programu Erasmus.

W trakcie trwania warsztatów, odbyły się konsultacje z dyrektorem placówki, Ireną Lew, która przybliżyła wymagania, jakie muszą spełniać projekty. Ponadto naświetliła szeroki zakres działań i charakter imprez organizowanych w muzeum, takich jak Kaziuki, Święto Miodu, imprezy kulinarne i inne oraz potrzeby zwiedzających i wystawców. Z zespołami pracowali także wykładowcy z kierunku *architektura wnętrz* z UZ i *design krajobrazu* z UAP. W przygotowaniach wstępnych i w całym cyklu projektowania współuczestniczyły dr Patrycja Mikołajczak i mgr Joanna Legier-

1 \_\_ PREZENTACJE PROTOTYPÓW W ZAGRODZIE KAMIENNEJ W MUZEUM ETNOGRAFICZNYM W ZIELONEJ GÓRZE Z/S W OCHLI

2, 3 \_\_ PRACE ZESPOŁOWE W TRAKCIE WARSZTATÓW PLAN DESIGN

4 \_\_ CZĘŚĆ ZESPOŁU PROJEKTOWEGO W OSTATNIM DNIU WARSZTATÓW PLAN DESIGN



1



2



3



4

ska-Dutczak. Opiekę merytoryczną sprawował dr hab. Piotr Szwiec, prof. ndzw. UAP, dr hab. Jarosław Dzieścielewski, prof. ndzw. UZ. W tworzeniu wizualizacji 3D wsparła zespoły dr hab. Agnieszka Meller-Kawa, a mgr inż. Marta Szwiec przeprowadziła wprowadzające szkolenie BHP i zasad pracy warsztatowej. W pracach stolarskich ogromnego wsparcia udzielili studentom stolarze z placówki.

Zwieńczeniem projektu była wystawa, której wernisaż odbył się 7 grudnia 2016 r. na terenie Zagrody Kamiennej Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z/s w Ochli. Można było na niej zobaczyć końcowe prototypy mebli plenerowych oraz plansze pokazujące założenia projektowe, koncepcje zestawiania form i magazynowania oraz przebieg prac. Podczas otwarcia wystawy na krótkim sympozjum dot. projektowania dla przestrzeni plenerowych, każda z grup i autorzy szczegółowo w prezentacjach opowiedzieli o założeniach swoich projektów, o inspiracjach, materiałach i wykonaniu. Wstęp do wydarzenia poprowadził dr hab. Piotr Szwiec, prof. ndzw. UAP. Prototypy mebli, ład sprzedażowych, stoisk, siedzisk, ław oraz stołów zaprezentowali: Weronika Dobrowolska, Urszula Gajczyk, Marta Głowacka, Klaudia Grabas, Ewelina Jezierska, Olga Kryzhanovska, Weronika Kudlińska, Joanna Legierska-Dutczak, Mariana Montez, Patrycja Mikołajczak, Agata Nowicka, Aneta Pilipczuk-Dąbrowska, Dorota Potoła, Paulina Rzakowska.

Oprócz celów naukowo-badawczych warsztaty miały również za zadanie popularyzację kultury regionu i wiązały się z pracami badawczymi prowadzonymi w Zakładzie Architektury Wnętrz i Rzeźby. Współpraca międzyuczelniana i z interesariuszami zewnętrznymi przyniosła obustronne korzyści, zarówno dla środowiska akademickiego, placówki muzealnej i studentów, jak również dla miasta Zielona Góra. Oprócz satysfakcji projektowej i świetnej atmosfery w czasie warsztatów, goście z Warszawy i Poznania wracali pod wrażeniem klimatycznych: okolic i naszego miasta.

Projekt *Plan DESIGN* był dedykowany przestrzeniom plenerowym obiektów kultury, a koncepcje rozwiązań zostały wypracowane wspólnie z Muzeum Etnograficznym. Projekt został sfinansowany ze środków Klubu Radnych Zielona Razem.

Weronika Dobrowolska,  
Joanna Legierska-Dutczak

### Dwie wystawy w Galerii PWW Zofia Adamiak\_ LABIRYNTY Aleksandra Początek\_ OBSZAR

13 października 2016 r. w Galerii PWW Instytutu Sztuk Wizualnych odbył się wernisaż wystawy Zofii Adamiak zatytułowanej *Labirynty*. Artystką jest absolwentką Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Dyplom obroniła w 2016 r. na kierunku *malarstwo* w pracowni prof. Włodzimierza Dudkowiaka. Punktem wyjścia do powstania cyklu obrazów były opuszczone przestrzenie, pokoje, magazyny lofty. Zofia w sposób bardzo syntetyczny, a zarazem z dużą dozą malarskiego luzu dokonała zapisu owych przestrzeni. W jej pracach można odnaleźć odwołania do artbrutu, a także tradycji anarchistycznych i punkowych.

Miesiąc później miał miejsce wernisaż wystawy Aleksandry Początek zatytułowanej *Obszar*. Aleksandra jest stu-



1



2



3



4

1 \_\_\_ ZOFIA ADAMIAK I JAREK JESCHKE PODCZAS WERNISAŻU, FOT. L. LITECKA

2 \_\_\_ OBRAZ AUTORKI, FOT. J. JESCHKE

3 \_\_\_ ALEKSANDRA POCZĄTEK I JAREK JESCHKE - OTWARCIE WYSTAWY, FOT. L. LITECKA

4 \_\_\_ JEDNA Z PRAC AUTORKI, FOT. J. JESCHKE



dentką trzeciego roku *grafiki* w Instytucie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na wystawie prezentowała prace malarskie powstałe w pracowni prof. Stanisława R. Kortyki. Tytułowy obszar, to przestrzenie miejskich blokowisk. To miejsca pomiędzy jednym blokiem, a drugim. Często puste i zaniedbane, a pomiędzy tworzy wiele znaczeń i interpretacji. Choć u Aleksandry trudno doszukać się dosłowności owych miejsc. Dokonuje ona głębokiej malarskiej analizy zastanej sytuacji. W jej wyniku powstały obrazy bardzo subtelne i refleksyjne.

Jarek Jeschke  
Galeria PWW Instytutu Sztuk Wizualnych

### PRZETWORY I ŚWIĄTECZNY KIERMASZ w ISW

*Przetwory* to tytuł podwójnego wydarzenia, które miało miejsce 24 listopada br. w Instytucie Sztuk Wizualnych. Muzyczny jam session, oraz wystawę grafik z pracowni wkleśtodruku prof. Piotra Szurka (z Instytutu Sztuk Wizualnych w Zielonej Górze oraz z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu) zorganizował Grzegorz Myćka wspólnie z Galerią aj-aj. Mieliśmy okazję pograć na czymkolwiek, oraz posłuchać wykonania profesjonalistów i pasjonatów muzyki. Wystąpili: wspomniany już Grzesiu Myćka, Adam Janicki, Zgas, Przemysław Wurst, Tymoteusz Chwistek, Łukasz Dołęga, Stanisław Jordanow, oraz Kamil Stemler.

Wystawa zaaranżowana została na trzech poziomach budynku i pomieściła ogromną ilość prac. Uczestnicy wystawy: Kinga Bartnicka, Aleksandra Cieślewicz, Lidia Galica, Sona Hudokova, Reka Ilies, Beata Jakielska,

Sylwia Januszewska, Katarzyna Kaczor, Kajetan Karczewski, Nataniel Koman, Aleksandra Kosior, Julia Kowalska, Klaudia Kozińska, Maciej Krobski, Anna Kuczyńska, Franciszka Kujawska, Liwia Litecka, Daria Mądry, Olga Mularczyk, Grzegorz Myćka, Paulina Niemczuk, Aldona Piotrowska, Olesia Podobied, Małgorzata Rekusz, Karolina Rzońca, Dawid Sadkowski, Martin Schwarz, Nina Stefaniak, Izabela Szulc, Agata Szczecińska, Dorota Ścista, Weronika Tysz, Krystyna Wysocka, Karolina Wojciechowska, Magdalena Wojciechowska, Wiktor Wolski, Marek Woźniak.

Pierwszy Świąteczny Kiermasz prac studentów i absolwentów Instytutu Sztuk Wizualnych odbył się 10 grudnia. Podczas imprezy można było kupić dzieła bezpośrednio od artystów, co było okazją nie tylko do znalezienia niepowta-



rzalnych prezentów pod choinkę, ale i pretekstem do spotkania i rozmowy. Nie zabrakło również muzyki. Na stoisku płytowym znalazły się nagrania: Jana Adamczewskiego, Sandry Hohlfeld oraz zespołów: Bibobit, Morte Plays, New Message. Niespodzianką był koncert Morte Plays - jazzowego kwartetu Marcina Łukasiewicza, który wystąpił tym razem w duecie z Patrykiem Mottem. Była to pierwsza okazja, żeby posłuchać kompozycji napisanych specjalnie na saksofon tenorowy i gitarę jazzową, a także utworów z albumu „Anomalia” wydanego we wrześniu tego roku. Było fantastycznie!

Uczestnicy: Kacper Będkowski, Maja Grygier, Sylwia Januszewska, Agnieszka Kujawa-Bartosik, Katarzyna Kulikowska, Liwia Litecka, Aleksandra Maliszewska, Grzegorz

Myćka, Marta Obuchowicz, Iwa Pytiak, Agata Rowecka, Grażyna Rymaszewska, Magdalena Wojciechowska, Marek Woźniak.

Organizatorki: Joanna Fuczko, Maryna Mazur.

FOT. 1,2,4 \_\_\_ KIERMASZ ŚWIĄTECZNY - ARTYŚCI I ICH PRACE  
 FOT. 3 \_\_\_ PRZETWORY - FRAGMENT WYSTAWY  
 FOT. 5 \_\_\_ PRZETWORY - KONCERT  
 FOT. 6 \_\_\_ WYSTĘP ZESPOŁU MORTE PLAYS



3



4



5



6

## WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

### Projektowe Warsztaty Urbanistyczne nt. *Audytu krajobrazowego mojego miasta* - Projektowe Warsztaty Urbanistyczne - Zielona Góra 2016

W dniach 5-16 września 2016 r. na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyły się Projektowe Warsztaty Urbanistyczne - *Audytu krajobrazowego mojego miasta* pod patronatem Biura Urbanistyki i Planowania Urzędu Miasta Zielona Góra, w których wzięło udział 23 studentów z 6. semestru inżynierskich studiów na kierunku *architektura i urbanistyka* oraz 6 osób pełniących organizacyjną rolę opiekunów merytorycznych.

Przedmiotem warsztatów urbanistycznych było opracowanie w obowiązujących warunkach planistyczno-prawnych m.in. audytu krajobrazowego w formie urbanistycznej dokumentacji projektowej odnoszącej się do zarządzania krajobrazem miasta. Warsztaty umożliwiły studentom zdobycie doświadczenia pracy w zespole i praktyczne wykorzystanie w opracowywanym dokumencie, nabytej na studiach inżynierskich wiedzy, związanej z urbanistycznymi zasadami kształtowania i ochrony krajobrazu w mieście. Celem audytu krajobrazowego było dostarczenie zarządzającym przestrzenią miejską, planistycznych materiałów pomocnych w podejmowaniu decyzji urbanistycznych w zakresie ochrony i kształtowania krajobrazu w mieście.

W trakcie warsztatów, Kierownik Biura Urbanistyki i Planowania UM Zielona Góra mgr inż. Małgorzata Maśko-Horyza, zapoznała studentów z metodologią opracowań urbanistycznych i planistycznych realizowanych w biurze na rzecz rozwoju przestrzennego miasta, zgodnie z obowiązującą ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.